GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 88.

W Niedzielę Dnia 2. Listopada 1806.

Z Wiednia d. 25. Października.

C. K. medyczno - chirurgiczna Józefowska akademiia chąc okazać swoy szacunek ku uczonym i sławnym z nauki, talentow mężom, pomiędzy któremi celuią naypierwsi lekarze i chirurgowie Francuzcy, a z tych od dawna iest iuż członkiem tey akademii naywyższy polowy lekarz W. armii i jeneralny dozorca urządzeń zdrowia Percy, mianowała następuiących honorowemi swemi członka i stosownie do przepisow żądała naywyższego w tey mierze potwierdzenia i otrzymała. Z kraiowcow: Hrabiego Karola Harrach, C. K. szambelana i kawalera Niemieckiego orderu; Huberta, C.K. nadwornego chirurga i sztabowego lekarza; Lesne, nadwornego chirurga Arcy Xcia Karola Jmć i sztabowego lekarza; Joachima C. K. radcę i sztabowego lekarza; Königa C.K. radcę i sztabowego lekarza; Fischera C. K. sztabowego lekarza; Rudtorffera, pierwszego chirurga i operatora przy ogólnym szpitalu Wiedeńskim. Z zagranicznych: Kawalera Siebold, taynego radcę i professora w Wirzburgu; Kawalera Barth Siebold, radcę, professora i chirurga przy szpitalu w Wirzburgu; Karola Wenzel, nadwornego radcę w Frankforcie; Józefa Wenzel, professora w Moguncyi; Corvisard, pierwszego nadwornego lekarza Cesarza Francuzow, professora i członka legii honorowey; Coste, naywyższego polowego lekarza, dozorcę szpitalow i officera legii honorowey; Sabatiera, pierwszego chirurga domu inwalidow, professora, i członka instytutu narodowego i legii honorowey; Halle, nadwornego lekarza i członka instytutu narodowego i legii honorowey; Piuella, pierwszego lekarza przy szpitalu Salpetre, professora i członka instytutu narodowego i legii honorowey; Pelletan, chirurga przy szpitalu dzieciątka Jezus, professora i członka instytutu narodowego i legii honorowey; Boyera, pierwszego nadwornego chirurga Cesarza Francuzow, professora i dodatkowego chirurga i przy szpitalu miłosierdzia; Leroux nadwornego lekarza Króla Hollenderskiego i professora; Dubois, chirurga przy szpitalu *Perfectionement* i professora; Larrey, sztabschirurga Cesarskiey gwardyi, dozorcę urządzeń tyczących się zdrowia i officera legii honorowey; Ivana, nadwornego Chirurga Cesarza Francuzow i członka legii honorowey; Thoureta, dyrektora medyczney szkoły w Paryżu, członka wielkiey rady

względem szpitalow li trybunatu, i officera legii honorowey; Lassus, nadwornego chirurga Cesarza Francuzow, professora i bibliotekarza narodowego instytutu. Le Preux, do radczego lekarza Cesarza Francuzow, pierwszego lekarza Dzieciątka Jezus i członka legii honorowey; Parmantiera, jeneralnego dozorcę urządzeń co do zdrowia, i członka legii honorowey; Tissota, pierwszego sztabschirurga przy korpusie Marszałka Ney; Caldani, professora anatomii i fizyologii w Padwie; Edwarda Ford, praktycznego lekarza w Londynie.

Z Zemlina d. 13. *Października.*

Listy z Orsowy donoszą nie tylko o odniesionem zwycięztwie Serwiianow na d. 8 i 10 Września nad Turkami, ale też o porażeniu lewego skrzydła Serwiianow przez woyska Pasman Oglu na d. 12 Września przy Aricza, Belgraica i w gorach za Klisura, dodaiąc, że ostatnie nieszczęście przypisać iedynie należy opieszałości dowodzcow, gdyż ci mogli byli szypkim obrotem zayśdź z tyłu woyskom Pasmana Oglu przy Smerdan i nieprzyiaciela porazić. Bili się w prawdzie potem Serwiianie znaywiększą zapalczywością, ale iuż nie podobna im się było utrzymać. Stratę z obu stron podaią wielką; do 800 Serwiianow miało się dostać w niewolą i wszystkie sprzęty obozowe utracili.

W rozprawie d. 10 Września przy Somkay odnieśli Serwiianie zupełne zwycięztwo: zdobyli 9 dział, 2 moździerze, wiele prochownic i żywności. Z obu stron walczono znaywiększą zapalczywością; Turcy nacie ali często z wściekłością na Serwiyskie kolomny, ale zawsze odpartemi zostali. Stratę Turecką w tym dniu podaią do 12,000 zabitych i rannych, a do kilku tysiecy w poymanych. Bitwa trwała od świtu z rana aż do śmierzchu w wieczor.

D. 16 Września wydał Naczelnik Czerny do wszystkich kommendantow rozkaz, aby d. 20 obchodzone było nabożeństwem podziękowanie Bogu za odniesione zwycięztwo, tudzież nastąpiony rozeym. Jakoż po wszystkich obozach obchodzono podwoyną tę uroczystość wystrzałami z dział. Belgradzcy Turcy obchodzili także wystrzałami z dział zawarty rozeym.

Z Fiumy d. 14. *Października.*

Podług listow z Calamotte przy starey Raguzy pod d. 22 Września, starali się Francuzi korzystać iak naylepiey z czasu przed odrzuceniem zawartego traktatu pokoiu między Rossyą i Francyą; posunęli się do odnogi Kattaro, i ściągnęli znaczne posiłki, z których postawili przy Astrona uyściu Kattaro 15,000 ludzi i usypali batteryą dla zabronienia wniyściu tam okrętom. Rossyanie, których to obeszło, żądali zniszczenia tey betteryi i cofnienia się Francuzow do dawnego stanowiska. Francuzki jenerał odpowiedział na to, iż ta batterya w celu iedynie bronienia się Anglikom iest usypana. D. 19 Września przybył Rossyyski liniiowy okręt i żądał ieszcze raz zwrocenia rzeczy do dawnego stanu, a gdy odmowiono, dał z wszystkich dział ognia i w pół godziny zniszczył całą batteryą. Francuzi cofnęli się potem śpieszno nazad i zagwozdzili wszystkie działa, których z sobą zabrać nie mogli. Montenegryni i Kattaryyczykowie natychmiast przybiegli, nie mniey wszystkie okręty z portu Kattaro wyszły, dla przeszkodzenia Francuzom cofania około brzegow Molonto i Raguzy. W tak smutnem położeniu kazał Jenerał Marmont 29 statkow przy Raguzie zatopić, w liczbie których znaydowało się 5 szalup, a 15 zbroy-

nych Francuzkich statkow dostało się częścią w Rossyyskie ręce, częścią uciekły na otwarte morze, dla schronienia się do Wenecyi, lecz ie Rossyyskie okręty ścigały. Dziesięć tysięcy Montenegrynow ścigało Francuzow po ziemi Tureckiey, którzy nie daleko nowey Raguzy przy Bengass chcieli dawne obiąc stanowisko. Strata Francuzow w tym cofaniu wynosić ma w rannych i zabitych do 3000 ludzi, i zapewniaią. że nietylko całą Raguzę, ale i Dalmacyą aż do powszechnego pokoiu opuszczą.

Przed kilku dniami nadszedł tu złoty wielki medal, który J. C. K. Mość udzielił nayłaskawiey tuteyszemu oberżyście Janowi Balass, rodem z Węgier, za schronienie w przeszłey woynie skarbowych rzeczy, który mu tuteyszy Gubernator Kłobusicki publicznie oddał.

Z Tryestu d. 16. Września.

Wszystkie okręty woienne Rossyyskie, które się w porcie tuteyszym znaydowały, to iest 1 okręt liniiowy, 2 brygi i 1 korweta, tudzież okręty kupieckie, wypłynęły przeszłey nocy. Nie wiemy o ich przeznaczeniu, i zapewne teraz krążą po morzu Adryatyckim dla większego bezpieczeństwa okrętow kupieckich, które pod banderą Rossyyską żegluią.

Z Petersburga d. 7. Października.

Gazeta dworska dzisieysza umieściła ukaz Imperatora Jmć wydany pod dniem 20 Września względem wybierania rekrutow. Wstęp do wzmiankowanego ukazu iest następuiący: — W manifeście wydanym dnia 12go Września donieśliśmy o teraznieyszym stanie rzeczy i zamiarach naszych. Powodowani zasadami tamże wyłuszczonemi, poczytaliśmy za rzecz przyzwoitą, wpośrod niebezpieczeństw, które znowu całey Europie zagraża, ażebyśmy dla utrzymania powszechnego i własnego bezpieczeństwa kraiu naszego, nietylko do zupełności woysko przyprowadzili, lecz ie nowo utworzonemi regimentami powiększyli. Rozkazuiemy więc, ażeby w całym Państwie wzięto 4ch rekrutow z 500 dusz, i ażeby takowy zaciąg w przeciągu 2ch miesięcy, to iest. od 1go Listopada r. b. aż do 1go Stycznia roku przyszłego ukończono, &c.,,

Z Londynu d. 12. Pazdziernika.

Podług zrobionego w morskiey kancelaryi rachunku, liczba potrzebnego do służby morskiey na rok 1807 ludu wraz z 29,000 morskich żołnierzy wynosi 120,000 głow, których utrzymanie i żołd kosztwać będzie 10,920,000 f. szt.

Amerykańska iedna gazeta donosi, że Adm. Villaumez zawinął był na krotki czas dla nabrania wody i żywności do Bostonu

Lord Lauderdale opuścił d. 9. t. m. Paryż, a zatem zerwane są negocyacye o pokoy.

Niedawno powrocił do Anglii P. Duff, wnuk Hrabiego Fife, który od rozpoczęcia woyny był w Francyi zatrzymany.

Angielskie okręty uważały niedawno Francuzkie porty zacząwszy od Ushand aż do przylądka Ortegal, ponieważ rząd Angielsk odebrał wiadomość, że nieprzyiaciel wielkie tam uzbroienia czyni. Lecz wszystko zastały tam w takim stanie, w iakim się od dawna znaydowało.

Przybyły z Algieru przed Dower okręt Whim donosi, iż okręty Cesarza Marokańskiego zatrzymały Duński Aurora i inny tegoż narodu okręt.

Przez odezwę w dworskiey gazecie oznaymioną, zniesiona iest kwarantanna na okręty przybywaiące z portow Hiszpańskich.

Powracaiąca z zachodnich Indyy kupiec-

ka flota w krótce zapewne do naszych portow zawinie. Okręt Jane powracaiący z Surynamy, który d. 19 Września do Liwerpoolu przybył, widział ią przed 3 tygodniami pod 37 stopniem szerokości, a 50 długości. Admirał Cochrane opuścił tę flotę z 3 liniiowemi okrętami powracaiąc do zachodnich Indyy, a 2 liniiowe okręty prowadzą ią do Anglii. Z Baltyckiego morza przybyła kupiecka flota na Tamizę.

Francuzka eskadra widziana była na drodze do Cheaspear o 70 mil morskich od Sandy Hook na d. 1 Września.

Z Paryża d. 12. Października.

D. 10 t. m. umarł w Strazburgu szacowany powszechnie z pism swoich i pracy o dobro publiczne Professor Oberlin, członek narodowego instytutu, bibliotekarz, professor i dyrektor protestanckiego gimnazyum.

Z Genewy piszą pod d. 19 Września. — Nowy gościniec zrobiony został przez skały Meillerie. Przyiaciele piękney natury, romansycznego położenia, dzieł kunsztu mogą teraz bez przeszkody przebywać uśmiechaiące się brzegi Lemanu. Wykonane prace czynią honor talentom, które niemi kierowały. Bardzo wiele ciekawych zwiedziło tego lata Montblanc, rownie iak chorych łazienki w Amphions. Wykwintny budynek nie daleko środlaney groty iest mieyscem zgromadzenia, gdzie czasami pomnażaią ich zabawy tańce.

Dokończenie odpowiedzi zgromadzenia żydowskiego w Paryżu na podane mu zapytania ze strony Cesarza Francuzow.

Dwunaste zapytanie: — Czyli prawo Moyżesza dozwala lub zabrania Zydom pożyczać na lichwe obcym?

Odpowiedź: Pokazało się w odpowiedzi na poprzedzaiące zapytanie, iż zakaz lichwy (usurae) uważaney iako mały procent, nie tak był pierwiastkowym prawidłem handlowym, iako raczey miłości bliźniego i dobroczynności, i pod tym względem potępia ią tak Moyżesz, iak i Talmud; a zakaz pod tem także względem stosuie się rownie do współobywatelow naszych odmienney od nas religii będących, iako też i do rownowiercow naszych. Przepis ten prawa, dozwalaiący brać procent od obcych, stosuie się tylko do narodow, z którenii związki handlowe zachodzą, inaczey byłaby widoczna sprzeczność między tem przytoczeniem, a przytoczeniami dwudziestu innych mieysc z xiąg świętych: "Kochaycie obcego, bo go Bóg i Pan nasz kocha. Daycie mu pożywienie i odzież. Jedno tylko będzie prawo dla was i obcych w kraiu waszym mieszkaiących. Niech sprawiedliwość zarowno między wami będzie szafowana dla obcych i współobywatelow waszych. Niech będzie ten przeklęty, który naymnieyszą krzywdę obcemu wyrządzi. Obchodźcie się z obcemi, iak z waszemi.,, A więc nie było wyiątku względem obcego mieszkaiącego na ziemi Jzraelskiey. Pismo święte umieszcza obcego pod opieką Boga; iest on świętym gościem, i dawanie mu przytułku, iakby wdowie i sierocie, iest obowiązkiem od samego Boga włożonym. Oczywista przeto, iż słowa: *extraneo fænerabis & fratri tuo non fænerabis*, stosuią się tylko do obcych narodow, z którenii prowadzi się handel, a nawet i w tym przypadku nie ma się podług pisma dozwalaiacego brać procent od obcych, rozumieć zysk zbyteczny i uciążliwy dla tego, który go opłaca. *Non licuisse Israelitis*, mowią doktorowie prawa, *usuras immoderatas exigere ab extraneis, etiam divitibus, res est par se nota.* (Rzecz z siebie widoczna, iż nie wolno było Izraelitom brać od obcych, nawet bogatych, nieu-

miarkowanego procentu). Czyliż Moyżesz, który był prawodawcą żydowskim, był oraz prawodawcą całego świata? Czyliż prawa nadane przez niego ludowi, a które mu Bóg podał, miały się stać prawami całego świata? "Nie będziecie brali procentu od braci waszych.„ Jakąż miał pewność, iż w stosunkach, iakie naturalnie miały zachodzić między narodem Zydowskim a obcemi narodami, obce zrzeką się zwyczaiow powszechnie w handlu przyiętych, i że pożyczać będą żydom bez żadnego procentu? Mogłże więc zezwolić na poświęcenie i zubożenie Zydow dla zbogacenie obcych narodow? Ktoż rozumnie sądzący poczyta za złe Moyżeszowi, iż w przykazaniu zawieraiącym się w xiędze Deuteronomii uczynił restrykcyą? któryż prawodawca nie poczyta iey za naturalne prawidło wzaiemności? Jakże prawodawstwo Moyżeszowe pod tym względem, iest nierownie ślachetnieysze, sprawiedliwsze i bardziey tchnące ludzkością nad prawodawstwa Greckie i Rzymskie? Byłyż kiedy między Izraelitami owe sceny gorszące i buntownicze, do których ostre postępowanie wierzycielow z dłużnikami powod dawało, owe częste znoszenia długow dla zapobieżenia, ażeby zubożone pospolstwo zdzierstwami pożyczaiących nieuniosło się rozpaczą? Prawodawstwo Moyżeszowe i tłómaczenie iego rozróżnili z ludzkością, godną naywiększey pochwały, rozmaite użycie pożyczonych pieniędzy. Jeżeli pożyczano dla wsparcia familii, nie wolno było brać procentu; ieżeli dla prowadzenia handlu narażaiącego pożyczony kapitał na niebezpieczeństwo, wolno było brać procent, nawet Zydowi od Zyda. "Pożyczaycie ubogim„ mowi Moyżesz. W tem mieyscu bołd wdzięczności iest iedynym procentem, i zapłata za uczynioną przysługę zawiera się w ukontentowaniu pochodzącym z iey uczynienia. Inna wcale rzecz z bogatym, używaiącym kapitałow na prowadzenie wielkiego handlu; w tym razie dozwala Moyżesz, ażeby pożyczaiący komu pieniędzy należał do zysku, tego, który ich od niego pożyczył; a że Izraeliai samem tylko rolnictwem zaięci, prawie iak żadnego handlu między sobą nie mieli, ale prowadzili go iedynie z obcemi, to iest, z sąsiedzkiemi narodami, wolno im przeto było dzielić się z niemi zarobkiem. Niezawodną iest rzeczą, podług Talmuda, iż Zydzi nawet między sobą mogą brać procent, gdy ten z handlu wypływa; bo iako pożyczaiący drugiemu pieniędzy naraża swoy kapitał na niebezpieczeństwo, któremu ten podpaść może, tak też i do zysku iego należeć powinien. Każdy tu więc widzi, iż nierozsądne i przeciwne towarzyskiey moralności opinie, które iakiś Rabin mogł mieć i ogłosić, nie powinny ściągać wyroku uwłaczaiącego powszechney nauce żydowskiey; rownie iak podobneż opinie niektórych Teologow Katolickich niepowinny bydź przypisywane nauce awangeliczney. Toż samo można powiedzieć o czynionym wyrzucie Hebrayczykom, iakoby mieli naturalną skłonność do niegodziwego handlu lichwiarskiego. Nie można twierdzić, iakoby nie było między Zydami takich, którzy maią skłonność do zakazanego prawem lichwiarstwa, ale ich nierównie iest mniey, niż powszechne niesie mniemanie. Ze zaś znayduie się między niemi mała liczba wykraczaiących w tey mierze przeciw prawom delikatności, iestże słusznością obwiniać wszystkich o ten występek? Czyliżby było także słusznością obwiniać wszystkich Chrześcian o lichwiarstwo dla tego, że się między niemi lichwiarze znayduią?

Z Konstantynopola d. 9. Września.

Prrzybyło tu bardzo wiele nadzwyczay-

nych gońcow. Zaledwo dway gońcy wysłani z Paryża do Reis-Effendego i Jenerała Sebastiani, posła Francuzkiego, przywieźli urzędową wiadomość o podpisaniu traktatu pokoiu między Francyą i Rossyą, przybył zaraz z Petersburga Pan Rudofinkin, radca w wydziale interessow zagranicznych, który powyższey wiadomości zaprzeczył, i doniosł posłowi Rossyyskiemu, że Imperator Jmć Alexander niepotwierdził wzmiankowanego traktatu. — Inny umyślny wyprawiony z Francyi i goniec Angielski przybyli d. 8 b. m. do tuteyszey stolicy.

Lubo Paddi Basza odebrał znaczne posiłki, nie mogł się iednak utrzymać w Sylistryi, i doznawszy wiele klęsk, z powodu których działa swoie powiększey części utracił, cofnął się aż do Kudjuk-Dschekmedeka.

Buntownicy, którzy nazwisko Sułtana Selima z modlitw publicznych w Adryanopolu wyrzucili, a natomiast imie następcy iego Mustafy umieścili, posłali pikiety swoie o 2 mile od tuteyszey stolicy, skąd przestraszeni mieszkańcy zaczynaią się wynosić. Sądzi iednak Dywan, iż te rozruchy w dobrym sposobie uśmierzy, gdy zniesie nowe urządzenie względem żołnierzy. Wszelako Sułtan miał oświadczyć, iż woli się na nieiaki czas oddalić ze stolicy, aniżeli uledz rokoszanom.

Z Neopolu d 17. Września.

Głowna kwatera Marszałka Masseny wyruszyła d. 4 z Cosenza. Jenerał Gardanne iest w Lago, Jenerał Regnier przeniosł się z Scigliano do Nicastro, a Jenerał Mermet stoi w Agri. Uwiiaią się nieustannie kolumny dla przywracania dobrego porządku w prowincyi. Przyszło tu onegday wiele mułow niosących broń odebraną przez Jenerała Gardanne kupie łotrow, którą przy Montecucuzzo poraził. — Dowiaduiemy się w tey chwili, że głowna kwatera iest w Monteleone.

Minister woienny państwa Francuzkiego przysłał rozkaz Panu Milonas adjutantowi głownego sztabu przy woysku w Neapolitańskim, ażeby natychmiast poiechał do Dalmacyi, gdzie umieiętność ięzykow Lewanckich, które posiada, może bydź przydatna. — Porucznik Neri, dowodzący na wysepce Trenitte, został mianowany od Cesarza Francuzow członkiem legii honorowey. — Biega wieść, iż Sydney-Smith wrocił się do Messyny z hersztami powstania, których na wyspie Capri utrzymywał. Ostatnie wiadomości donoszą, iż tam wielki głod panuie.

O woiennych zdarzeniach między armiią Francuzką i Pruską w niedostatku urzędowych rapportow tak z iedney iak z drugiey strony, donosiemy tylko co pisma publiczne umieszczaią, lubo poczty z Hamburga, &c. nie nadeszły.

Po bitwie d. 9 i 10 Października zachodziły Pruskie podiazdy prawego skrzydła Pruskiego, a mianowicie husary leibregimentu i Köhlera, piechota Wedela i Xcia Ferdynanda aż pod Mellrichstadt, Gleicherwiesen, Schweinfurt i Königshofen. — Forchheim ogłoszony był w stanie oblężenia; codziennie pracowało tam 600 ludzi nad kopaniem rowow i osadzaniem palisadow. Jenerał Frere był mianowany kommendantem tey twierdzy, a Jenerł indzynierow Roy umocnioney na prędce i woyskiem osadzoney Noremberskiey twierdzy Rothenberg.

Z Berlina d. 16. Października.

Jedna z gazet tuteyszych zawiera w sobie następuiący list Pana Clausewitz, pisany z Tenstatt przy Weimarze d. 15 Października o godzinie 4tey po południu względem bitwy d. 1090: — "Donoszę W Panu nader smutną wiadomość. Dnia wczorayszego była żwawa bi-

twa, w którey Xżę Ludwik walczył na czele szczupłego korpusu przednią straż składaiącego, i poległ iako bohatyr. Całe woysko opłakuie śmierć iego. Piszę WPanu tyle, ile się o tym okropnym wypadku dowiedziałem. Wspomniony Xżę stał z korpusem wynoszącym do 7,000 ludzi, powiększey części Sasow, nad rzeką Saale w okolicach Rudelstadt, a Xżę Hohenlohe znaydował się po lewey iego stronie, głowny zaś korpus był pod Erfurtem. Xżę Hohenlohe pociągnął na przod końcem wsparcia Jenerała Tauenziena, którego bardzo nękano, i z tey przyczyny zalecił Xięciu Ludwikowi, aby się ile możności na stanowisku pod Rudelstadt utrzymywał. Udał się więc Xżę d. 10 b. m. do Saalfeld, gdzie korpus nieprzyiacielski, złożony blisko z 30,000 głow uderzył na niego, i po pięciogodzinney bitwie odpar go za Saalę. Korpus tego Xcia został rozproszony, a on sam na dolinie przy Saale dwoma kulami ugodzony poległ. W tey chwili odebrałem zalecenie, abym napisał do Półkownika Kleist, żeby postarał się o wydanie zwłok iego. Zołnierze potykali się poczęści iak lwy, i cała ta bitwa, acz nieszczęśliwa, nieczyni wstydu woysku naszemu, lecz owszem przynosi mu zaszczyt. Ubolewamy więc szczególniey nad stratą Xcia, tak dalece, iż umysł nasz ledwo ten żal znieść zdoła. Zemsta pała w sercu każdego, i nie będzie długo wstrzymana, gdyż wszyscy są pełni odwagi, i woysko gotowe do pomszczenia się. Pan Nostiz, adjutant Xcia, chciał go ocalić pałaszem; ale, iak mowią, dostał trzy lekkie rany, i znayduie się w Weymarze. Sprzęty Xcia do nas tymczasem sprowadzono. — Oto iest wszystko, co WPanu o tym nieszczęsnym wypadku donieść mogę. Całe woysko dzieli żal familii; a ia przebóg czuię, co matka, oyciec i rodzeństwo zabitego Xcia cierpią. — Bądź WPan zdrow! sądzę, iż w krotce prześlę mu pomyślnieysze wiadomości, &c. „

Ciało Xcia Ludwika nakazał Xżę Marszałek Bernadotte namaścić, w pobliskim kościele wystawić, i odprawić żałobne nabożeństwo, przy czem woysko Francuzkie oddało mu ostatnie honory woyskowe. Posłał potem Xżą Marszałek do głowney kwatery Pruskiey z oświadczeniem, że wyda ciało poległego Xcia.

— *Dnia* 18. *Października.* —

Gazety tuteysze umieściły następuiące doniesienie:

" Podług nadeszłych początkowych wiadomości, woysko Królewskie przegrało bitwę d. 14go pod Auerstadt (między Jena i Naumburgiem). Dokładne szczegóły nie są ieszcze wiadome; wiemy atoli, że Król Jmć i Xżęta bracia Królewscy żyią i nie są ranni. „

Z Lipska d. 16. Października.

Od bitwy zaszłey niedaleko wsi Tegau między Gera i Schlaiz, nie mamy dotąd żadney wiadomości o dalszych obrotach woiennych obydwoch stron, i byliśmy tu w niemałey obawie, ażeby nas Francuzi nie odwiedzili. Boiaźń ta bardziey się powiększyła, gdy przeszłey nocy około godziny 3ciey przybyło 20stu kilku huzarow Francuzkich do rogatek; wpuszczono officera z trzema prostemi żołnierzami, którzy chcieli, aby ich zaprowadzono na ratusz, i ażeby się z Burmistrzem rozmowili. Zapewnił wspomniony officer, iż nazaiutrz po południu nadeydzie tu liczny korpus Xcia Murata, dla którego kwatery przysposobić należy. Domagali się także 500 luidorow, i dostali ie; poiechali potem do rogatek zwanych Petersthor, zabrali tam pewną liczbę koni, ze staien prowadzących handel końmi, i udali się spokoynie w drogę. Po po-

łudniu przybyły znowu poiedyncze oddziały złożone z 120ſtu ludzi, które ſię spokoynie po mieście przechodziły. Rada mieyska dała im ieść i pić przed rogatkami Peterſthor, i około godziny 5tey wieczorem wyiechali przez rogatki Raunſtadt. Łatwo sobie wyſtawić, iakie to wrażenie sprawiło na umysle tak znayduiących ſię tu cudzeziemcow, iako też mieszkańcow. Pozamykano wszyſtkie sklepy; wſtrzymano zupełnie handel przez czas nieiaki. Tym czasem zamiaſt spodziewanego korpusu Murata, nadeszła wiadomość, iż korpus Xcia Wirtemberskiego Eugeniusza ma przybydź na pomoc miaſtu, i na wszyſtkich twarzach widać było radość z tey wiadomości, która ſię tem bardziey powiększyła, gdy ſię przekonano, iż woysko Francuzkie, które tędy przechodziło, było tylko poiedyńczemi małemi oddziałami, oderwanemi od głownego swoiego korpusu. Zniknęła wszelka obawa, i znowu sklepy pootwierano. Spodziewamy ſię co chwila ważnych wiadomości, gdyż dnia onegdayszego od godziny 3ciey z rana słyszano ſtraszne ſtrzelanie z dział pochodzące z okolic Naumburga.

D. 14 i 15 Października zaszły między Jena i Zwetzen z znaczną z obu ſtron ſtratą uporczywe bitwy, w których Xżę Brunświcki, wiele Pruskich i Saskich jenerałow byli ranni, i miały zniewolić część Pruskiey armii do cofnienia ſię ku Nordhausen. Korpus Jenerała leitn. Kalkreuth i inne oddziały woyska Pruskiego przeprawiły ſię przy Wittenberg za Elbę, dla zasłonienia ſtolicy i ułatwienia połączenia ſię nadciągaiących od Boder, Szląska i okolic Küſtrina woysk odwodowych. Korpusy Jenerałow Rüchel i Blücher połączyły ſię w tymże czaſie z główną armiią pod dowodztwem samego Króla Jmci. Francuzka armiia znaydować ſię teraz ma w okolicach Naumburga, Merseburga i Lipska, i umocniony na prętce Erfurt miał d. 16 t. m. poddać ſię przez kapitulacyą Francuzkiey armii.

Gazeta *Goniec nad Dunayski* pod d. 21 Października umieścił następuiący artykuł pod napisem z Braunau d. 20 Października.

Dzienny rozkaz. Kopiia liſtu Xcia Neufchatel, miniſtra woiennego Francuzkiego, do Króla Jmci Bawarskiego, którą sekretarz Francuzkiego poselſtwa posłał dowodzcy w Braunau.

"Nayiaśnieyszy Panie! Z siadam na placu boiu z konia dla donieſienia W. K. Mci, że Cesarz odniosł zupełne zwycięztwo nad armiią Pruską, dowodzoną przez samego Króla, Xcia Hohenlohe i Xcia Brunświckiego. Rowno z świtem rozpoczęła ſię bitwa, a w południe połamane iuż były szyki nieprzyiacielowi; w ucieczce iego zabrano wiele jeńcow, a na placu boiu zdobyto 50 armat. Cesarz ściga nieprzyiaciela, który do wieczora ponieſie zapewne ieszcze niemałą ſtratę. Łączę W. K. Mci moy szacunek. Na placu boiu w Ger . d. 14 Paźdz. 1806 o godzinie 2 po południu.„

Względem zdarzeń d. 10 Października kazał Jenerał Lorge w Moguńckiey gazecie ozuaymić co naſtępuie:

"D. 10 t. m. była armiia Pruska attakowana i do odwrotu przymuszona. Xżę Ludwik Ferdynand (syn Xcia Ferdynanda, brata Wielkiego Fryderyka) zabity zoſtał. Trzydzieści dwa działa, wielka liczba jeńcow, między którerni bardzo wiele znayduie ſię oficerow, są początkiem otworzenia kampanii. Cesarz nasz popiera daley swoie korzyści; nigdy niespracowany znayduie ſię dzień i noc na koniu. — Dowodzca 26 woyskowey dywizyi. Podp. *Lorge.*„

DODATEK

DO N^{ru} 88.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 2. Listopada 1806.

Rozmawiaiące Cienie
Doktor Fauſt i Diabeł kulawy.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Demon languebat, monachus tunc eſse volebat.
Aſt ubi convaluit, mansit ut ante fuit.

Fauſt. — Jeżeli ſię nie mylę, ieſteś kulawy Diabeł, który na tamtym świecie tak znakomitą grałeś rolą?

Diabeł kulawy. — Do usług WPana?

Fauſt. — Cóż ſię ſtało, żeś świat opuścił?

Diabeł. — Cóż tam miałem robić? Od dawna ſtknęli ſię filozofowie 18 wieku przeciw mnie: krzyczeli i krzyczeli przeciwko mnie; znieśli piekło i diabłow; chcieli ſię nawet przeciw niebu porwać, a tak wszędzie byłem wyśmiany i prześladowany bez ratunku. Teraz nie znaydzie nigdzie diabła, wyiawszy w uściech rozgniewanego lub dziwiącego ſię człowieka. Jeżeli kto mowi: niech cię diabli wezmą! nie ieſt to więcey przeklęſtwem, ale przysłowiem z dawnych, iak mowią, przesądow pozoſtałem.

Fauſt. — Nie słyszysz zapewne także więcey o magiku Doktorze Fauſt?

Diabeł. — Doktorze Fauſt, który ſię diabłu zapisał! — Reprezentuią go ieszcze w jarmarcznych sztukach dla zabawy pospolſtwa. Są to oſtatki ducha dawnych czasow. Filozofowie wypędzili także Fauſta i dzielić z nami los muſi.

Fauſt. — Osobliwszy więc teraz świat bydź muſi. Jakież tam teraz ieſt panuiące mniemanie? bo każdy czas, każdy wiek ma pewne panuiące mniemania?

Diabeł. — Nic tylko filozofia — zacząwszy od gumna aż do piwnicy, od pałacu aż do chaty, od Xcia aż do chłopa — nic tylko filozofia.

Fauſt. — Coż to ieſt ta filozofia?

Diabeł. — Chcąc ią okryślić mogłbym foliały napisać. Jeſt to wypolerowany rozum, który iak rozpalona pochodnia wszyſtko obiaśnia, tak iż w nayciemnieyszey nawet nocy wszyſtko ieſt iasne, iak w naypięknieyszym dniu lata. Jeſt to świa-tło, które wszelkie ciemności iak wschodzące słońce rozprasza.

Fauſt. — Ludzie sąż przez to szczęśliwszemi?

Diabeł. — Dziwne pytanie! — wszyſtko co ieſt widoczne i niewidoczne podciągnione ieſt pod filozofią, a nawet wszyſtkie namiętno-

ści iey podlegaią.

Faust. — Cieszy mnie więc, bo i ludzie muszą teraz żyć w zgodzie, iednako myśleć, nie kłocić się i nie sprzeczać iak dawniey?

Diabeł. — Właśnie przeciwnie. Przenikaią prawdą wszystko swoim rozumem, ale dukaty, woyny, i naywiększe zbrodnie i oszukaństwa panuią ciągle. Nie boiąc się więcey diabła, dopuszczaią się też więcey rozpusty. Lecz wyznać muszę, iż swoie Intrygi i oszukaństwa tak grzecznie i delikatnie prowadzą, iż gdyby skutek przeciwnie nie okazywał, wziętoby ich za aniołow.

Faust. — Na coż się więc zda filozofiia?

Diabeł. — Zaraz Ci wyiaśnię. Gdy wysoka i polerowna mądrość wygnała diabła z świata, wszystkie dawne ustanowienia inaczey urządziła i nowy kształt im nadała, musiała naturalnie po tak wielkich trudach spocząć. Nie długo atoli ściągnęły iey uwagę mnieyszey wagi przedmioty. Utrudzona niejako wielkiemi usiłowaniami, zwrociła myśl swoią na dziecinne i mniey użyteczne dochodzenia. I tak naprzykład wydał niedawno P. Dupont de Nemours pismo o instynkcie zwierząt, które w Hamburgu na Niemiecki ięzyk tłomaczą. Podług iego zdania maią zwierzęta daleko lepszy rozsądek i bardziey się doskonalą niżeli biedny rodzay ludzki, który same popełnia głupstwa nie trzymaiąc się naturalnego rozsądku. Kruk n.p. ma bydź daleko rozsądnieyszym w tem wszystkiem czego potrzebuie niżeli człowiek. Krzyk iego składa się z 25 tonow, które zważywszy dokładnie, można gramatycznie na kra, kre, kri, kro, kru, &c. rozłożyć, i t. d.

Faust. — Piękne odkrycie! Ale ponieważ Kruk tak wiele ma rozumu, a nadewszystko długo żyie, czemuż go nie zrobią członkiem iakiey akademii? mogłby dłużey niżeli ludzie doskonalić umieiętności i upadłaby na ow czas wymowka lekarzy: *ars longa, vita brevis*, gdyż Kruk potrafiłby przy długim życiu wydoskonalić sztukę!

Diabeł. — Wiadomo, iż Helwecyusz twierdził, że 5 palcy tak są ważne, iż gdyby ie koń miał u swego kopyta, dumny ten zwierz daleko większe potrafiłby odbywać trudy i zaprzeczyłby może człowiekowi panowania nad światem. Dzisieysi uczeni daley ieszcze zasiągaią; mowią: ieżeli bobry kilka ieszcze lat w Ameryce pobawią, tedy wkrotce wystawią w Hawanie tak wielkie domy, iak nasi panowie po miastach.

Faust. — O biedny Diable! iakże nikczemne przynosisz mi nowiny twego filozoficznego świata! Lecz powiedź mi co o woynie.

Diabeł. — Urzędowych doniesień ieszcze z żadney strony nie mamy; wiemy tylko, że woyna między Francyą i Prussami rozpoczęła się, że 200,000 woyska z iedney i z drugiey strony wyszło na przeciw siebie w pole, i krew się leie!

Faust rodem z Anhalt, a podług innych z Knittlingen, miany był za wielkiego magistę. Historya iego życia nietylko drukowana była 4 razy w Niemieckim ięzyku w Norembergu do roku 1711, ale nawet na Angielski, Francuzki i Hollenderski ięzyk przełożona.

DONIESIENIA.

Na dniu 31 b. r. następuiące mieyskie Chełmskie dochody iako to.

1) Mieyska propinacya na rok ieden, który pretium fisci 1040 ryń. wynosi.

2) Pole Kutowskie zwane od którego cena fiskalna iest 5 ryń. na 6 lat.

3) Skarbowe czopowe razem od wodki, wina i miodu, którego pretium fisci 2588 ryń. 51 kr. na rok ieden.

4) Wreście tamteysze mieyskie Targowe i Postoyne na 3 lata, którego pretium fisci 15025 ryń. 47 kr. licitando w aredę puszczone będą. — Ochotnicy licytowanią maią się więc zwyż rzeczonym dniu opatrzeni w potrzebne wadium w Chełmie na Ratuszu znaydowac.

Biała d. 15 8bris 1806.

Pani Teissleyre donosi łaskawey Publiczności, że posiada: 1) Proszek na wygubianie odciskow u nóg iakoliteż i brodawek na rękach; odiąwszy wprzod z nich róg z wierzchu scyzorykiem co wcale nie boli, napuszcza się para kropli Essencyi do tegoż preparowaney i posypuie się odgniotek rzeczonym proszkiem obwinąwszy palec w bibułę. Operacya w przepisany sposob raz użyta będzie zadosyc na wygubienie odgniotkow lub brodawek. Tym, którzyby się sami operowac obawiali, na każde żądanie Pani Teissleyre osobiście służyc honor mieć będzie. 2) Essencya oa przeistoczenie włosow wszelkiego koloru na czarne; applikuiąc takowe szczególnie dwa razy, dozna każda osoba z niey zupełnego skutku. Wziąwszy takowey Essencyi dwie łyszki stołowe na raz rano wstawszy, a namoczywszy nią włosy, takowe dłonią ręki iak naydłużey rozcierać należy. 3) Essencya Panieńska do Toalety damtkiey, z którey dodawszy kilka kropli do wody zimney myiąc twarz uzna skutek do podziwienia, gdyż nietylko płeć delikatną robi, ale także piegi wygubia w krótkim czasie. 4) Woda cudowna, którą myiąc się rano i w wieczor, wszelkiego gatunku plamy, krosty i trondy z twarzy do podziwienia wygubia. 5) Spiritus do wywabienia plam z sukna; bierze się pioro nowo zatęporowane, a zmaczawszy iego koniec w tymże spirytusie pociera się nim plamy dopoty dopoki nie zginą, do wywabiania zaś plam z materyi iedwabney posiada Pani Teissleyre gałeczki, którą w płutno owinąwszy wyciera się nią plama od lewey strony tak długo dopoki nie zginie i materyi swoy kolor nazad powroci. 6) Essencya, która starem i żołtem Perłom przeźroczystość i białość nadaie; włożywszy perły w takową Essencyą, powinny tak długo w niey moknąć dopoki zupełnie żołtości nie stracą, wyiąwwszy ie potem kładą się do czystey wody, w którey dwie godziny zostawac muszą; toż powtarzaiąc z niemi przez cztery dni zupełnie odbieraią pierwszą białość i przeźroczystość. 7) Woda mineralna na zgubienie pluskiew, którą polewaiąc ich gniazda, iuż się nigdy w tym mieyscu nie okażą. 8) Proszki na wygubienie szczurow; tym wykadziwszy mieysce, gdzie się znayduią zaraz za pierwszą razą zupełnie wyginą. 9) Proszek do robienia Atramentu Chińskiego; bierze się go w palce tyle ile tabaki i wsypawszy go w iakiekolwiek naczenie lub kałamarz naleie się wody na niego tyle ile potrzeba i tym atramentem zaraz pisać można, co dla podrożnych wielką iest wygodą. 10) Balsam do używania na głęboko wrosłe u nóg paznokcie i zdięcie łatwe skóry twardey na podeszwach zwykle się robiącey; tą posmarowawszy trzy lub cztery razy mieysce bolące, tak paznokcie iakoteż rzeczoną skórę twardą bez wszelkiego bolu zdiąć można, nawet nogi odmrożone tymże samym balsamem uleczyć można. 11) Proszek do chędożenia złotem i srebrem haftowanych sukien, tudzież wszelkich stołowych sreber, które zupełnie iak nowe zawsze utrzymywać można.— Amatorowie Chemii mogą ieszcze bardzo wiele innych artykułow dostać, które w tym Doniesieniu nie są wyrażone, u teyże Pani Teissleyre mieszkaiącey na Szewskiey ulicy pod latarnią Nrem 348.

Ukarania rzemieślnikow niniey szym uwiadomia się.

Na mocy naywyższego rozkazu i ztąd wypadłego wysokiego prezydialnego dekretu ddto

22go Stycznia t. r. byli p. m. Września następuiący rzemieślnicy ukarani.

1) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi niemaiące żytny chleb 14 dniowym aresztem, z tychże 4 dni postem.

2) Piekarz czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 14 dniowym aresztem z tychże 4 dni z postem.

3) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 14 dniowym aresztem, z tychże 2 dni postem.

4) Piekarz czarnego pieczywa za sprzedanie wyżey nad taxę żytniego chleba 4 dniowym aresztem, i 2 dni z tychże postem.

5) Piekarz czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb, 3 dniowym aresztem, ostatni z tychże o chlebie i wodzie.

6) Mącznik za nieuprowidowanie się w naznaczoną ilość mąki 10 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

7) Piekarka białego pieczywa za sprzedanie stęchłych i niewypieczonych bułek 25 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

8) Piekarz białego pieczywa za niewypieczenie bułek 25 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

9) Mącznik żydowski za sfałszowanie mąki 10 ryń. do mieyskiego poli yyn: funduszu.

10) Piekarka białego pieczywa za niewypieczenie tegoż od rzemiosła oddalona.

11) Mączniczka za sprzedanie mąki wyżey nad taxę naznaczoną 50 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

12) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb od rzemiosła swego oddalona. W Krakowie dnia 16go Października 1806.

de Jsdentzi.

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza oznaymuie tym Edyktem Jakóbowi Sadowskiemu zegarmistrzowi, że starozakonny Boruch Mendlowicz przeciwko niemu o zapłacenie 15 czer. zł. i 36 zł. ryń, za dwa zegarki, to iest złoty i srebrny temuż należących się żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. — Gdy zaś Magistrat ten nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. dziedzicznych państwach znayduie się, onemuż Sadowskiemu za zastępcę Pana Antoniego Sińskiego z iego szkodą i iego kosztem postanowił z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych Państw przepisaney rozpocznie się i ukończonym będzie, on przeto niniey-szym Edytem tym końcem upomina się ażeby, w czasie przyzwoitym, to iest dnia 28 9bris 1806 roku o godzinie 9 ranney w tuteyszey kancellaryi ratuszney sam stanął, lub też iżeli na zbicie uformowaney do siebie pretensyi iakie dowody ma, te zastępcy wyznaczonemu przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, i tego tuteyszemu Magistratualnemu Sądowi wymienił, a oraz podług przepisow tych środkow prawa używał, iakie do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey skutki zwłoki i zaniedbania podług C. K. Praw sam sobie przypisać winien będzie.

J. Kiszelka.
F. Rogowski.
J. Gaudecki.

Z Rady Magist. C. K. i wolnego Miasta Sandomierza d. 29 Augusta 1806.
Jozef de Polański, Proto. Reg. & Exp.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zapalską, którey mieysce mieszkania iest niewiadome, ażeby się w przeciągu lat trzech niedziel ośmnaście o sukcessyą po zmarłey Antoninie z Spinkow Wieczorkowski siostry iey rodzoney pozostałą, a na nią spadłą, zgłosiła; bo inaczey dziedzictwo pozostałe tak długo w dozorze i zarządzeniu Sądu utrzymane zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszona. Dano w Krakowie d. 24 Września 1806 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Marx.
F. Pohlberg. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*
Scherauz.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.*)

22go Stycznia t. r. byli p. m. Września następuiący rzemieślnicy ukarani.

1) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi niemaiące żytny chleb 14 dniowym aresztem, z tychże 4 dni postem.

2) Piekarz czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 14 dniowym aresztem z tychże 4 dni z postem.

3) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 14 dniowym aresztem, z tychże 2 dni postem.

4) Piekarz czarnego pieczywa za sprzedanie wyżey nad taxę żytniego chleba 4 dniowym aresztem, i 2 dni z tychże postem.

5) Piekarz czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb, 3 dniowym aresztem, ostatni z tychże o chlebie i wodzie.

6) Mącznik za nieuprowidowanie się w naznaczoną ilość mąki 10 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

7) Piekarka białego pieczywa za sprzedanie stęchłych i niewypieczonych bułek 25 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

8) Piekarz białego pieczywa za niewypieczenie bułek 25 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

9) Mącznik żydowski za sfałszowanie mąki 10 ryń. do mieyskiego poli yyn: funduszu.

10) Piekarka białego pieczywa za niewypieczenie tegoż od rzemiesła oddal na.

11) Mączniczka za sprzedanie mąki wyżey nad taxę naznaczoną 50 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

12) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb od rzemiesła swego oddalona. W Krakowie dnia 16go Października 1806.

de Isdentzi.

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza oznaymuie tym Edyktem Jakóbowi Sadowskiemu zegarmistrzowi, że starozakonny Boruch Mendlowicz przeciwko niemu o zapłacenie 15 czer. zł. i 36 zł. ryń, za dwa zegarki, to iest złoty i srebrny temuż należących się żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. — Gdy z ś Magistrat ten nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. dziedzicznych państwach znayduie się, onemuż Sadowskiemu za zastępcę Pana Antoniego S ańskiego z iego szkodą i iego kosztem postanowił z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych Państw przepisaney rozpocznie się i ukończonym będzie, on przeto niniey szym Edytem tym końcem upomina się ażeby, w czasie przyzwoitym, to iest dnia 28 9bris 1806 roku o godzinie 9 ranney w tuteyszey kancellaryi ratuszney sam stanał, lub też iezeli na zbicie uformowaney do siebie pretensyi iakie dowody ma, te zastępcy wyznaczonemu przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, i tego tuteyszemu Magistratu onemu Sądowi wymienił, a oraz podług przepisow tych środkow prawa używał, iakie do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey skutki zwłoki i zaniedbania podług C. K. Praw sam sobie przypisać winien będzie.

J. Kiszelka.
F. Rogowski.
J. Gaudecki.

Z Rady Magist. C. K. i wolnego Miasta Sandomierza d. 29 Augusta 1806.
Jozef de Polański, Proto. Reg. & Exp.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zapalską, którey mieysce mieszkania iest niewiadome: ażeby się w przeciągu lat trzech niedziel ośmnaście o sukcessyą po zmarłey Antoninie z Spinkow Wieczorkowski siostry iey rodzoney pozostałą, a na nią spadłą, zgłosiła; bo inaczey dziedzictwo pozostałe tak długo w dozorze i zarządzeniu Sądu utrzymane zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszona. Dano w Krakowie d. 24 Września 1806 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Marx.
F. Pohlberg. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*
Scherauz.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK TRZECI

DO Nru. 88

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 2. Listopada 1806.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia powszechnie wiadomo czynią, że dobra Kurow z przyległościami w Cyrkule Lubelskim leżące, prawem przekonanego Ignacego Hrabi Potockiego dziedziczne, drogą exekucyi w summie 2649450 zł. pol. 10 gr. urzędownie oszacowane, na instancye różnych wierzycielow massy Tepperowskiey, tudzież Król. Fiskusa, w satisfakcyi summ 3700 czer. zł. 13 zł. pol. 11 gr. 1736 czer. 15 zł. pol. 1 gr. 1127 czer. zł. 13 zł. pol. 23 gr. 1009 czer. zł. 16 zł. pol. 10 gr. 329 czer. zł. 2 zł. pol. 5 gr. 177 czer. zł. 4 zł. 9 gr. 195 czer. zł. 17 zł. prl. 27 gr. &c. &c. ponieważ w pierwszym i drugim licytacyi terminie, nikt zchcących kupic niestawił się, a Wierzyciele stosownie do ustawy sądowey percypowani, te w cenie detaxacyyney zamiast zapłaty przyiąć niechcą, trzecią razą na publiczną licytacyą wystawione będą, zaś termin trzeciey licytacyi na dzień 3go Listopada b. r. w poprzedniczych ogłoszeniach wyznaczony, z zgodnym zezwoleniem wierzycielow i proszących o licytacye odwołuie się, i aż do dnia 16 Marca r. przyszłego 1807 przedłuża się z tem dodatkiem, ieżeliby te dobra w tem trzecim na dzień 16 Marca r. p. wyznaczonym do licytacyi terminie, za cenę szacunkową żadnym sposobem nie mogły bydź sprzedane, te nie maiąc żadnych względow na detaxacye, licytuiącemu chociażby iednemu cenę niżey szacunku podaiącemu stosownie d. §. 152 ustawy sądowey przywłaszczone zostaną pod następuiącemi warunkami.

1) Ażeby chcący kupic dziesiątą częsc ceny fiskalney przed zaczynać maiącą się licytacyą tytułem zakładu złożył, iako też

2) Trzecią część ceny z licytacyi wynikłey w 14 dniach po ukończoney licytacyi, licząc iuż w to złożony zakład, na rzecz exekwuiących wierzycielow złożył.

3) Zaś drugie dwie trzecie części, ieżeliby całą cenę z licytacyi wynikłą dobrowolnie natychmiast zapłacic niechciał, na dobrach kupnych zaopłacić maiącemi się wierzycielom przynależnemi prowizyami, i trzechmiesięcznym wypowiedzeniem, lub sądowym przekazaniem, hypotekowane zostaną, że nakoniec.

4) Kupuiący całkowitą cenę z licytacyi wynikłą, wierzycielom w takim gatunku monety zapłacić obowiązany w iakim każdemu podług prawa należy, wyiąwszy iednak pretensye wierzycielow massy bankalney Tepperowskiey, których pretensye w monecie kursuiącey dukat po 19 zł. pol. rachuiąc zapłacić można.

5) Kupuiący wszystkie ciężary grontowe od dnia ukończenia licytacyi na siebie przyiąć iest obowiązanym, tudzież.

6) Skoro tylko kupuiący trzecią część ceny z licytacyi wynikłey podług kondycyi 2giey do sądowego depozytu złoży, temu dekrekt dziedzictwa pod kondycyą, ieżeli zaś całkowitą akową cenę zapłaci, nieograniczony, wydany będzie, i o intromissye do tychże dóbr prosic, wolnośc zostawi się.

7) Każdemu chcącemu kupic wolność zostawuie się, dzieło detaxacyi i inwentarze Ekonomiczne w tuteyszey C. K. Sądow Szlach. gremialney registratırze zobaczyć. — Z resztą wszyscy wierzyciele hypotekę maiący ninieyszym publicznym ogłoszeniem przywołuią się, ażeby swe prawa w wyznaczonym trzecim do licytacyi terminie tym pewniey insinuowali, i oraz ażeby porządek tabularny mógł bydź udecydowanym, pierwszeństwo okazali, gdy inczey podług naywyższego dekretu d. 22 Sierpnia 1797 i Patentu d. 11 Września tegoż roku żadnego więcey prawa, ani przeciwko kupuiącemu, ani do samych dóbr mieć nie będą, a w ogólności z zażaleniem względem ucierpianey szkody więcey słuchanemi nie będą, lecz do resztuiącey ceny z licytacyi wynikłey, ieżeliby takowa nad insynuowanych wierzycielow pozostała, lub też do innego dłużnika maiątku odesłanemi zostaną.

Kajetan Michałowski V. P.
Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 14. *Paździer.* 1806.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey Panu Karolowi Wessel ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że massa krydalna P. Piotra Hrabiego Potockiego i P. Katarzyna Potocka, w sprawie oddania skryptow na 1000 czr. zł. 860 czr. zł. i 1000 czr. zł. przez P. Piotra Hrabiego Potockiego wydanych do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się iemu tuteyszego Sądowego adwokata P. Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 15 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa,
Orzeszecki.
Domasławski.
Wlasich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelsk. Galicyi Zacho.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Marcinowi Grochowskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Salomea z Grochowskich Godlewska przeciwko niemu o to ażeby iey z substancyi niegdy Andrzeia Grochowskiego Oyca summa 1875 zł. pol. a z substancyi Elżbiety Grochowskiey Matki summa 2750 zł. pol. c. s. c. wypłacona była, pod dniem 1 Września 1806 roku do Nru 11029 do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się iemu tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi się stawił, i obranemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy niezaniedbał, gdyż szkodę

może iaką ſtąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 9 Września 1806 roku.

W zatrudnieniu JW. Prezesa.

Gruszecki.

Domasławski

D. Wladich.

Z Rady C. i C. K. Sądow Szlach. Lubels. Gallicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Ces. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Panu Stanisławowi Zelechowskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego, i P. Katarzyna Potocka w sprawie o oddanie skryptu na 1000 czer. zł. przez Pana Piotra Hrabiego Potockiego wydanego, do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia ſię, iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem uſtanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey Sadowey uſtawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina ſię, ażeby w 90 dniach do excepcyi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

G. Gruszecki.

Domasławski.

Wladich.

Z Rady C i C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Woyciechowi Traszkowskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego i Pani Katarzyna Potocka, w sprawie o zwrocenie skryptu na summę 1000 czer. zł. przez Piotra Potockiego wydanego do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia ſię, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem uſtanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey sądowy uſtawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina ſię, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806.

W niebytności JW. Prezesa,

Wydzga.

Domasławski,

Reinl.

Z Rady C. K, Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniey sukceſſorom zmarłego Franciszka Wernickiego, iako to: Tereſſie z Makowskich Wernickiey wdowie, Maryannie z Wernickich Lisowskiey, tudzież Janowi, Michałowi i Stanisławowi małoletnim Wernickim, w aſſyſtencyi opiekuna i kuratora Pana Płońskiego i Geritza niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego i Pani Katarzyna Po-

tockiey w sprawie oddania skryptu przez P. Piotra Potockiego na 2000 czer. zł. na osobę Franciszka Wernickiego wydanego do Sądu tego żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich za granicą bawienia się, im tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym rozpoczęta sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni ninieyszym Edyktem napominaią się, azeby w 90 dniach, do excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby swey sprawy nie zaniedbali, gdyż szkode może iaką stąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806.

W niebytności JW. Prezesa.

Gaspar Gruszecki.

Domasławski

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Panu Wacławowi Rożańskiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Roch Saniewski Exekutor testamentu zmarłego Pawła Fabiańskiego, w spawie oddania w zapłatę summy 13,751 zł. pol. 4 gr. c. s. c. tudzież użytkow od summy 8000 zł. pol. na satysfakcyą summy 522 czer. zł. w złocie z prowizyą i kwotą 15 zł. ryń. c. s. c. przeciwko niemu do Sądu tego żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się, iemu tuteyszego sądowego adwokata Jana Madann za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z ktorym wniesiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 9 Grudnia r. b. do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, gdyż szkodę iaką stąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 10 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

Gaspar Gruszecki.

Dostenberg.

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Cum Sacratissima Cæs. Regia Majestas medio sui Decreti ddto 5ta Septembris a. c. sub 22 ejusdem per altum Appellationum Tribunal R. huic Judicio Criminali intimati, non solum propositionem sibi faciendam intuitu augendi Personalis circa Judicia Criminalia Galiciensia actu instituti, nec non ejus Salariorum demandaverit, sed una quoque indulserit, ut penes quodlibet Galiciense Judicium Criminale duo auscultantes instituantur:

Quare simile gratuitum Auscultentis munus penes R. hocce Judicium Criminale consequi anhelentes, necessariis eatenus qualitatibus: uti absolutis juris studiis, præstito ex Codice Criminali in Alto Appellationum Tribunali examine, ætate competenti medio metricæ probanda, prout modo semetsustentationis, & bona moralitate legitimare se valentes, præsentibus invitantur, ut sua taliter instructa petita R. huic Judicio Criminali exhibeant.

J. Strański Judex Crim.

Josephus Siekierski Assessor.

Ex Consilio Cæs. Regii Judicij Criminalis Cracoviensis.

die 8va Octobris 1806.

Matecki.